

Tracimy pieniądze, bo nie walczymy o swoje prawa

Prawie co czwarty Polak rezygnuje z walki o swoje prawa. Tłumaczymy się brakiem chęci, obawą przed kosztami i niezajomością przysługujących nam praw. Wiążą się z tym straty finansowe, których wysokość można porównać z równowartością średniego krajowego wynagrodzenia. Jakie sytuacje prawne przysparzają naszym rodakom największych problemów?

Z badania „Świadomość prawna Polaków” przeprowadzonego przez Naczelną Radę Adwokacką wynika, że w ciągu ostatnich pięciu lat prawie co czwarty Polak (23 proc.) znalazł się w sytuacji, w której mógł dochodzić swoich praw, ale się na to nie zdecydował. Takie sytuacje najczęściej miały miejsce w przypadku niedotrzymania warunków umowy – dotyczyło to 12 proc. wszystkich rezygnacji z roszczeń. Kolejno wskazywano rezygnację z ubiegania się o należące się odszkodowanie (9 proc.), szkody powstałe w wyniku wypadków (8 proc.), kwestie finansowo-podatkowe (6 proc.) oraz sprawy spadkowe (5 proc.).

Brak motywacji, by walczyć o swoje?

Najczęstszym powodem rezygnacji z walki o swoje prawa był brak sił i chęci – taką odpowiedź wskazało aż 28 proc. ankietowanych, którzy znaleźli się w takiej sytuacji. Prawie co piąta osoba (19 proc.) obawiała się kosztów związanych z postępowaniem, natomiast 13 proc. respondentów nie miało odpowiedniej wiedzy o przysługujących im prawach. 27 proc. osób przyznało, że odpuściło bez żadnego konkretnego powodu.

- Walka o swoje prawa wymaga dużego zaangażowania emocjonalnego oraz czasu, jaki musimy poświęcić sprawie – zwłaszcza, jeśli robimy to na własną rękę. Dla osób bez kierunkowego wykształcenia przepisy prawne bywają niezrozumiałe, nie dziwi więc fakt, że tak często decydujemy się zrezygnować z roszczeń. Powierzenie sprawy adwokatowi jest dużym ułatwieniem, ponieważ adwokat uświadomi nas o przysługujących nam prawach, wskaże dostosowane do naszej sprawy możliwości działania, czy skieruje w naszym imieniu odpowiednie pismo. Jeśli obawą są koszty, musimy wziąć pod uwagę, że koszty konsultacji mogą być nieporównywalne ze stratami finansowymi, jakie możemy ponieść w wyniku niezajomości prawa – zaznacza adw. Anisa Gnacikowska, zastępca sekretarza Naczelnej Rady Adwokackiej, koordynatorka kampanii „Adwokat w każdym przypadku”.

Pensja? Nie, dziękuję

Polacy poproszeni o oszacowanie strat finansowych powstałych w wyniku niezajomości prawa najczęściej wskazywali kwoty w przedziale od 1000 do 5000 zł (21 proc. wskazań). Koszty w wysokości od 5001 do 10 000 dotyczyły 11 proc. przypadków. Co dziesiąta osoba oszacowała, że straty, jakie poniosła, wyniosły więcej niż 10 000 zł. Z kolei z najnowszych danych udostępnionych przez GUS wynika, że średnie wynagrodzenie w III kwartale 2019 roku wyniosło 5148,07 zł brutto. Zatem jak się okazuje, w wyniku niezajomości swoich własnych praw, możemy stracić nawet kwoty zbliżone do przeciętnej miesięcznej pensji.

Prawo nas stresuje

Niezajomość prawa to nie tylko straty finansowe, ale także konieczność poświęcenia dużych nakładów czasu oraz energii, szczególnie gdy samodzielnie próbujemy rozwiązać problem metodą prób i błędów. Takie sytuacje związane są z nasilonym stresem. Ponad połowa badanych (53 proc.) przyznała, że obawia się sytuacji o charakterze prawnym. A czego boimy się najbardziej? Przede wszystkim są to zadłużenia i windykacje, które znalazły się na pierwszym miejscu zestawienia. Kolejno wskazywano sprawy w sądzie, zawilości aktów prawnych oraz niedoczytanie warunków umowy.

Badanie „Świadomość prawna Polaków” zostało przeprowadzone przez agencję SW Research w ramach kampanii informacyjnej „Adwokat w każdym przypadku” organizowanej przez Naczelną Radę Adwokacką. Celem kampanii jest zwiększenie świadomości prawnej Polaków oraz zachęcenie do konsultowania problemów prawnych z adwokatem na ich początkowym etapie. Pozwala to podjąć odpowiednie działania zaradcze, zyskać poczucie bezpieczeństwa, a często także uniknąć start finansowych i dalszych konsekwencji, takich jak np. skierowanie sprawy do sądu.

[zobacz ikonografię](#)